

Nr 9

Biuletyn

Polskiego Towarzystwa
Kryminologicznego
im. profesora Stanisława Batawii

Warszawa 2000

POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINOLOGICZNE
im. prof. Stanisława Batawii

ul. Nowy Świat 72, 00-330 Warszawa, tel. 826-84-84
(Zakład Kryminologii INP PAN)

KOMITET REDAKCYJNY

doc. dr hab. Anna Kossowska - przewodnicząca
dr Jacek Krawczyk - sekretarz
mgr Paweł Wypych - członek

ISBN 83-900746-2-1

Realizacja
Drukarnia MIRAN

Spis treści

Wstęp	5
Informacja naukowa	7
Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów	23

Wstęp

Uczeni od dawna, a właściwie „od zawsze”, zajmowali się problemem czynników wpływających na kształtowanie się natury ludzkiej. Co i w jakiej mierze decyduje o postępowaniu człowieka – dziedziczność czy wychowanie (Nature or Nurture).

Czy dynamiczny rozwój, zwłaszcza w ostatnich latach nauk biologicznych, takich np. jak genetyka czy biologia molekularna i wyniki badań w tej dziedzinie przybliżyły nas do odpowiedzi na to pytanie? I w jaki sposób można je wykorzystać w odniesieniu do zjawiska przestępczości? Czy ustalenie obiektywnych podstaw początków moralności stanowi klucz do zrozumienia związku między naturą ludzką a przestępczością?

Zarząd Główny PTK

Informacja naukowa

Andrzej Mościskier

Koncepcja natury ludzkiej w odniesieniu do problemu przestępczości¹

Na współczesny problem przestępczości, a właściwie patologii społecznej w ogóle, przyjęło się patrzeć z katastroficznej niemal perspektywy. Wzrost potęgi zorganizowanej przestępczości, narastanie i brutalizacja przestępczości nieletnich, narkomania, bandyckie ekscesy kibiców sportowych itd., kumulowane i nagłaśniane w środkach masowego przekazu, tworzą atmosferę beznadziejności i lęku. Jednocześnie socjologowie podnoszą alarm z powodu kryzysu instytucji wychowawczych, konsekwencji szerzącego się indywidualizmu w kulturze i bezradności instytucji kontroli społecznej. Nie może dziwić, że dla szerokiej publiczności i wielu polityków jedynym panaceum na narastającą patologię wydaje się zaostrzenie polityki karnej i więzienna izolacja coraz większej liczby przestępców, nawet tych mało niebezpiecznych dla otoczenia.

Daleki jestem od bagatelizowania narastającego kryzysu moralnego i instytucjonalnego współczesnego świata, jednak należę do tych socjologów, którzy zastanawiają się, dlaczego jest tak, że pomimo utrzymywania się od dłuższego czasu sytuacji kryzysowej, większość populacji ludzkiej pozostaje konformistami moralnymi i nie popełnia przestępstw, a nawet wśród przestępców tylko niewielki procent jest w tę działalność zaangażowanych w stopniu usprawiedliwiającym opinię, że jest to dla nich „sposób na życie”? Statystyki przestępczości potwierdzają, że większość przestępstw jest popełniana przez niewielki odsetek najbardziej notorycznych przestępców, zaś w skali ogólnej ponad połowę wszystkich przestępstw dokonuje około jeden procent populacji mężczyzn. Co zatem powoduje, że większość ludzi pozostaje odporna na niszczące — w powszechnej opinii — moralność wpływu współczesnej cywilizacji i nie ulega pokusom łatwiejszego życia poza prawem i porządkiem społecznym, w każdym razie w stopniu pozwalającym na domniemanie ewidentnej

¹ Tekst niniejszy jest skrótownym przedstawieniem koncepcji zawartych w mojej książce „Natura ludzka i problem przestępczości” (w druku).

demoralizacji. Odpowiedź na tak postawione pytanie starałem się znaleźć na drodze socjologicznej analizy aktualnej wiedzy na temat natury ludzkiej i temu zadaniu została poświęcona moja praca.

Pragnę wyraźnie podkreślić, że sporządzona przeze mnie analiza, a w końcu także w pewnym stopniu synteza natury ludzkiej, dokonana została w celu odniesienia jej do zjawiska przestępczości i tylko z tej perspektywy można ją oceniać. Jest rzeczą oczywistą, że problem natury ludzkiej można ująć znacznie szerzej niż ja to zrobiłem, jednak zakres mojej pracy został jednoznacznie określony przez jej tytuł. Inna sprawa, że w toku pracy okazało się, iż zagadnienie obiektywnych podstaw początków moralności stanowi klucz do zrozumienia związku pomiędzy naturą ludzką i przestępczością. W związku z tym, jeżeli miałbym określić, co stanowi wartość poznawczą mojej pracy, to na pierwszym miejscu postawiłbym właśnie moje ujęcie obiektywnych podstaw początków moralności.

Tradycyjnym punktem wyjścia dla rozważań o naturze ludzkiej jest założenie o jej dwoistości, z jednej strony występowanie cech wyrażających jej zło, kojarzone na ogół z dziedzictwem biologicznym, z drugiej zaś strony dobro, wywodzone albo ze źródeł społecznych, jak zamierzone skutki procesu socjalizacji jednostki ludzkiej bądź osobniczy przejaw solidarności społecznej, albo z religijnych bądź świeckich idei bytu transcendentnego. Inaczej mówiąc, uważa się, że to co wrodzone w naturze ludzkiej jest złe, natomiast do dobra dochodzi człowiek na wspólnej drodze życia z innymi ludźmi lub odkrywa je przez objawienie lub osobistą zasługę. Pomimo jednak uznawania dwoistości natury ludzkiej, jej ogólna ocena ma raczej wydźwięk pesymistyczny, co oddaje w jakiś sposób ewangeliczna metafora „łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego”. W końcu kto z nas nie chciałby być bogaty?

Z powyższego wynika, że wykazanie biologicznych podstaw „złej” strony natury ludzkiej było zadaniem stosunkowo łatwym, natomiast zrobienie tego samego w stosunku do jej „dobrej” strony wydaje się znacznie trudniejsze, i co więcej, sformułowanie jej zgodnie z teorią socjologii wymaga przedstawienia koncepcji obiektywnych podstaw początków moralności. Stało się to możliwe dzięki wyraźnym odniesieniom do problemów moralności na gruncie niektórych nauk biologicznych w ostatnim ćwierćwieczu, przy czym w swojej pracy odwołałem się do pewnych ustaleń socjobiologii, etologii i neurobiologii.

Krótkie podsumowanie najważniejszych wyników mojej pracy zacznę więc od sprawy łatwiejszej, czyli od wskazania biologicznych podstaw „złych” cech natury ludzkiej, które można bezpośrednio odnieść do przyczyn przestępczości. Oparłem się tu na niektórych koncepcjach socjobiologii.

Trzeba na wstępie stwierdzić, że dedukcyjny charakter teorii socjobiologicznej stwarza dla przedstawiciela nauk społecznych poważny problem wiarygodności niektórych jej teorematów. Jak wiadomo, socjobiologia jest popularną teorią neodarwinizmu, w której ekspansję genotypu w populacji, czyli „dobro genotypu”, przyjęto za kryterium doboru naturalnego. Inaczej mówiąc, im większa skuteczność w rozpowszechnianiu się danego genotypu, tym większe jego dostosowanie genetyczne. Richard Dawkins w książce *Samolubny gen* uprościł tę sprawę do „dobra genu” i w tej wersji zyskała ona ogromną popularność². Ponieważ żywe organizmy, w tym także ludzie, traktowani są w teorii socjobiologii jako swego rodzaju wehikuly do przenoszenia genów, z logiki tej teorii wynika, że jeżeli przyjmie się, iż dane zachowanie wywoływane jest przez hipotetyczny gen i służy jego rozpowszechnianiu się, to samo uznanie powszechności występowania tego zachowania uzasadnia hipotezę o wyewoluowaniu genu drogą doboru naturalnego. Oczywiście najprostszym sposobem zweryfikowania takiej hipotezy byłoby znalezienie genu, który dane zachowanie wywołuje. Rzecz jednak w tym, że dotychczas nie odkryto genów powodujących zachowania społeczne. Socjobiologia musi się więc opierać na dowodach pośrednich, co prowadzi w niektórych przypadkach do tendencyjnego doboru wspierających danych empirycznych i wątpliwych, z punktu widzenia nauk społecznych, hipotez traktowanych na zasadach „pewników” socjobiologii.

Wrodzonego charakteru cech natury ludzkiej, a więc ich dziedziczności, dowodzić można na trzy sposoby.

Po pierwsze, możliwe jest poszukiwanie genu, czy też systemu genów, które powodują daną cechę. Ta droga jest jednak dla zachowań społecznych i kultury jak na razie zamknięta. Nie znaleziono dotąd żadnych genów, które stały by za takimi cechami. Realizowany od drugiej połowy lat osiemdziesiątych Projekt Poznania Genomu Człowieka przynosi każdego roku nowe odkrycia, rewolucjonizujące pewne dziedziny nauki, zwłaszcza związane z medycyną, nie wnosi nic nowego do wiedzy na temat genetycznych uwarunkowań zachowań społecznych i kultury. Nic więc dziwnego, że wielu biologów molekularnych jest bardzo sceptycznych wobec teorii Edwarda Wilsona (twórcy socjobiologii jako nauki o biologicznych podstawach wszelkich zachowań społecznych, zarówno zwierząt jak i ludzi), stawiając mu zarzut sprowadzający się do pytania: „Gdzie są te geny odpowiedzialne za strategię postępowania? Chcemy je zbadać”³.

² R. Dawkins: *Samolubny gen*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1996.

³ M. Biedrzycki: *Genetyka kultury*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1998, s. 61.

Po drugie, stosuje się metodę, popularną zwłaszcza w paleoantropologii, sprowadzającą się do zasady, że jeżeli jakaś cecha występuje u gatunków, z których każdy bezpośrednio poprzedza inny w procesie ewolucji, to stanowi to dowód, że cecha ta podlega ewolucji, a tym samym jest dziedziczna. Ta filogenetyczna metoda ustalania cech dziedzicznych jest o tyle utrudniona w odniesieniu do gatunku ludzkiego, że nie dożył do naszych czasów żaden wcześniejszy przedstawiciel rodziny hominidów, ani wielkich małp, będących ich bezpośrednimi przodkami, nie możemy więc studiować ich zachowań społecznych. Żyją jeszcze dwa gatunki małp człekokształtnych, szympansy i bonobo (zwykle łącznie traktowane jako szympansy), które nie są wprawdzie przodkami człowieka, jednak z jakichś względów ich ewolucja od momentu oddzielenia się od wspólnego pnia z hominidami przebiegała na tyle powoli, iż uważane są za gatunki tak bardzo zbliżone genetycznie do tzw. „ostatniego wspólnego przodka” wielkich małp i hominidów, że przyjmuje się je za model jego prototypu. Świadczy o tym chociażby fakt, że program genetyczny człowieka z jednej strony, a szympansa i bonobo z drugiej, różni się tylko o 1,6 procent. Aby uzmysłwić sobie jak mała to różnica wystarczy wziąć pod uwagę, że między szympansem a bonobo, które do niedawna uważane były za jeden gatunek, wynosi ona 0,7 procent, pomiędzy dwoma odmianami gibbonów 2,2 procent, zaś pomiędzy szympansem i gorylem nawet 2,3 procent⁴. Nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby dziedzicznych zachowań społecznych człowieka poszukiwać poprzez porównanie go z szympanсами i bonobo, trudno bowiem przypuszczać, że przy tak małej różnicy w programie genetycznym, która musi obejmować istotne i rzucające się w oczy cechy odróżniające nas od obu gatunków szympansów, np. wyprostowana postawa, duży mózg, zdolność mowy, odmienne obyczaje seksualne itd., mogło pozostać dostatecznie wiele genów, które by bezpośrednio determinowały ogromnie skomplikowaną sferę zachowań społecznych i kultury człowieka.

Po trzecie, o dziedziczności wnioskuje się drogą poszukiwania uniwersalnych zachowań i cech dla wszystkich kultur ludzkich, przy założeniu, że to co powszechne, musi być dziedziczne. Jest to dziedzina porównawczej antropologii kulturowej, spotyka się jednak z zarzutem, że tzw. „uniwersalia kulturowe” są często przykładami swego rodzaju grzechu pierworodnego tej dyscypliny naukowej, czyli reifikacji pojęć. Nazywając tak samo różne w istocie zachowania antropologowie sugerują, że mają one charakter cech uniwersalnych, chociaż w rzeczywistości jest to nierzadko podobieństwo pozorne i zwykła manipulacja pojęciami. W reifikacji pojęć socjobiologowie posuwają się jednak niejednokrotnie znacznie dalej, przekraczając przy tym granice biologicz-

⁴ J. Diamond: *Trzeci szympan*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 40-41.

nych podziałów gatunkowych. „Agresją” nazywane są zarówno przejawy bezwzględnej rzeczywistości biznesu i wojny, jak i spontaniczność dzieci i żywiołowe zabawy młodych zwierząt, aż po naturalne interakcje zachodzące między zwierzętami w ich środowisku naturalnym, w ogrodach zoologicznych albo w zatłoczonych klatkach laboratoriów. Niektórzy socjobiologowie używają terminu „gwałt” w rozumieniu jednego ze sposobów mnożenia przez samce swych genów. W rezultacie socjobiologowie podają opisy gwałtów u ptaków, ryb, insektów, a nawet roślin⁵. Kontekst i znaczenie kulturowe zostają wymazane a wszystko co pozostaje to reifikowane cechy, które uczyniono uniwersalnymi, ponieważ wielu rozmaitym zachowaniom nadano tę samą nazwę.

Jak wynika z powyższego, nie wszystkie stwierdzenia socjobiologii co do natury ludzkiej są wiarygodne. Dotyczy to zwłaszcza prac spoza „głównego nurtu” socjobiologii bądź też tzw. „psychologii ewolucyjnej”, które bardzo często nie spełniają kryteriów naukowego obiektywizmu.

W swojej analizie „złych” cech natury ludzkiej wziąłem pod uwagę tylko ustalenia zawarte w „głównym nurcie” klasycznej socjobiologii, które potraktowałem jako wrodzone składniki osobowości człowieka, wyrażające się w postaci skłonności modyfikowanych i kontrolowanych przez indywidualne wychowanie i bardziej ogólne wzory kulturowe.

Teoria socjobiologii, zwłaszcza w wersji prezentowanej przez Richarda Dawkinsa, traktuje *egoizm* jako naczelną cechę natury ludzkiej. Dawkins stwierdza to jednoznacznie: „Osobiście uważam, że bardzo nieprzyjemnie byłoby żyć w ludzkiej społeczności zorganizowanej jedynie według genowego prawa uniwersalnego: bezwzględnego egoizmu. Ale niestety, bez względu na to, jak bardzo byśmy nad czymś ubolewali, owo coś nie przestanie być faktem. Intencją moją jest napisać tę książkę tak, by była interesująca, ale jeśli chciałbyś wydobyć z niej przesłanie moralne, czytaj ją jak ostrzeżenie. Pamiętaj, że jeśli podobnie jak ja pragniesz budować społeczeństwo, w którym jednostki z ochotą i bez egoizmu współpracują dla wspólnego dobra, nie oczekuj wskazówek od biologii. Próbuje nauczać hojności i altruizmu, albowiem z urodzenia jesteśmy egoistami. Starajmy się dociec, do czego zdolne są nasze samolubne geny, a wówczas, być może, uda się nam pokrzyżować im plany — o czym żaden inny gatunek nie mógłby nawet marzyć”⁶. Takie stanowisko nie powinno wywoływać większych sprzeciwów na gruncie nauk społecznych, prezentowało je bowiem znacznie wcześniej wielu wybitnych myślicieli społecznych, od Thomasa Hobbesa do Emilé Durkheima.

⁵ D. Barash: *Whispering Within*, Harper & Row, Nowy Jork 1979.

⁶ R. Dawkins: op.cit., s. 20.

Natomiast wrodzone *dążenie do dominacji*, druga moim zdaniem co do ważności cecha natury ludzkiej w ujęciu socjobiologii, może w świetle teorii nauk społecznych wydawać się tezą niewygodną, i to z dwóch powodów. Po pierwsze, dane dotyczące małą człękokształtnych wyraźnie wskazują, że dążenie do dominacji jest zdecydowanie silniejsze u osobników płci męskiej niż żeńskiej. Wprowadza to dodatkowy element do dyskusji na temat roli czynników biologicznych w zróżnicowaniu sytuacji społecznej obu płci i w związku z tym wymagałoby przeformułowania niektórych ujęć teoretycznych dotyczącej tej kwestii. Przeciwników takiego podejścia może jednak ułagodzić świadomość, że socjobiologia wyraźnie sugeruje, że płeć żeńska ma silniejszą wrodzoną skłonność do przejawów solidarności społecznej i opierania na niej, a nie na dominacji, stosunków społecznych. Po drugie, uznanie wrodzonego charakteru dążenia do dominacji wymagałoby uznania tego czynnika za podstawę formowania się struktury społecznej, co byłoby trudne do zaakceptowania w ramach liczących się teorii w tej dziedzinie. Nie widzę natomiast problemu, gdy idzie o uznanie przez teorię przestępczości pewnych aspektów wrodzonego dążenia do dominacji za czynnik kryminogeny.

Przyczynowa interpretacja *agresji* jest przedmiotem poważnej kontrowersji pomiędzy jej teoretycznymi ujęciami przez nauki biologiczne i społeczne. W naukach biologicznych, zwłaszcza w etologii i socjobiologii, agresja jest instynktem, wyewoluowanym z konieczności obrony terytorium, rywalizacji o rzadkie zasoby, obrony potomstwa itp. W naukach społecznych bardziej zwraca się uwagę na kulturowe źródła agresji, na przykład tzw. „subkultury agresji”. Jest to jednak sprzeczność pozorna, nauki biologiczne traktują bowiem agresję jako cechę adaptacyjną, tzn. jej przejawy są zawsze kanalizowane i regulowane przez środowisko ekologiczne, co zostawia miejsce dla społecznej kontroli agresji i kulturowego formowania wzorów jej przejawiania się.

W ujęciu nauk społecznych nie odróżnia się agresji od wyraźnie wyodrębnionej przez socjobiologię cechy natury ludzkiej, określanej jako *złośliwość* (angielski termin *spite*). Z behawioralnego punktu widzenia różnica pomiędzy nimi jest jednak bardzo istotna, o ile bowiem zachowanie agresywne podejmowane jest dla osiągnięcia korzyści, choćby doraźnej, przez napastnika, to zachowanie *złośliwe* jest „bezinteresowne” w tym sensie, że przynosi szkodę nie tylko ofierze, ale na ogół i napastnikowi, a w każdym razie nie daje mu żadnej, nawet doraźnej, dostrzegalnej korzyści. Oczywiście, aby taka cecha mogła wyewoluować, musi ona w rzeczywistości zwiększać przystosowanie genetyczne sprawcy, co socjobiologia potrafiła wykazać. Jednak w kategoriach racjonalnego myślenia „złośliwe” zachowanie szkodzi również sprawcy, albo nie przynosi mu żadnego pożytku. W aspekcie kryminologicznym jest to godna uwagi cecha natury ludzkiej, można bowiem odnieść do niej szereg zachowań

destrukcyjnych, wykraczających poza zakres racjonalnego pojmowania motywów ludzkiego działania bądź też takich, które w interpretacji psychologicznej kojarzą się z zawiścią.

Oszustwo jest jedną z najlepiej udokumentowanych cech natury w ogóle i natury ludzkiej. Ludzi cechuje nie tylko wrodzona skłonność do oszukiwania, ale i również wrodzona predyspozycja do zwracania szczególnej uwagi na sygnały demaskujące oszustwo, emitowane przez ich autorów w interakcjach międzypsobniczych.

Samooszukiwanie się traktowane jest w socjobiologii jako cecha, która ewoluowała w odpowiedzi na ewolucję sposobów demaskowania oszustwa. Aby świadomy zamiar dokonywania oszustwa nie prowadził do mimowolnego wysłania sygnałów pozwalających na jego ujawnienie, wytworzyła się presja ewolucyjna w kierunku ukrycia jego zamierzenia przed samym sobą, a więc samooszukiwania się. W socjologii („werbalizacje motywu” Millsa) i kryminologii („mechanizmy neutralizacji sumienia” Sykes’a i Matza’y) problem ten znalazł odbicie w koncepcjach wyrażonych w kategoriach symbolicznego interakcjonizmu.

Jak już podkreślałem, wymienione powyżej cechy natury ludzkiej, eksponowane w teorii socjobiologii, z moralnego punktu widzenia oceniane są negatywnie i można je traktować w kategoriach „zła” tkwiącego w człowieku. Ich związek z przestępczością jest oczywisty i problemem nie jest wskazanie, jak negatywne cechy natury ludzkiej przekładają się na zachowania przestępcze, ale przeciwnie, znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy istnieją wrodzone „dobre” cechy natury ludzkiej zdolne do przeciwstawienia się jej „złu”, wiodącemu człowieka do przestępstwa?

Teoria socjobiologii stwarza możliwość odpowiedzi na to pytanie i rozwiązania dylematu obiektywnych czy konsensualnych początków moralności. Kamieniem milowym na drodze w tym kierunku była *teoria doboru krewniaczego* Williama Hamiltona i wydedukowane z niej prawo *altruizmu krewniaczego*⁷. Jeżeli ekspansja genotypu w populacji jest kryterium doboru naturalnego, to z punktu widzenia „dobrej genotypu” jest obojętne, czy jego ekspansja dokonuje się przez bezpośrednią reprodukcję danego organizmu czy też przez reprodukcję innych organizmów przenoszących ten sam genotyp, czyli krewnych. W wymiarze behawioralnym powinno to prowadzić do wyewoluowania zachowań, które wyrażają gotowość poświęcenia przez daną jednostkę własnego życia lub możliwości własnej reprodukcji dla uratowania życia lub zwiększenia reprodukcji jednostek przenoszących ten sam genotyp, czyli krewnych.

⁷ W.D. Hamilton: *The genetical evolution of social behavior*, „Journal of Theoretical Biology” nr 7/1964.

Przyroda dostarcza wielu przykładów wyewoluowania takich zachowań i Hamilton określił je metaforycznie jako przejawy wrodzonego altruizmu krewniaczego.

Mimo metaforyczności pojęcia „altruizmu krewniaczego”, można uważać, że wskazuje ono na genetyczne źródło „dobrej” strony natury ludzkiej, a tym samym i obiektywną podstawę początków moralności. Jednak Edward Wilson, jak i socjobiologia w ogóle, wywodzi moralność z hipotezy o wyewoluowaniu instynktów regulujących „dynamiczną” relację pomiędzy kooperacją między jednostkami ludzkimi i odstępstwem od niej⁸. Kooperacja traktowana jest jako wrodzona skłonność do odwzajemnienia pomocy, odstępstwo zaś jako brak takiej wrodzonej skłonności, nawet kiedy korzysta się z cudzej pomocy. Proces ewolucji eliminuje jednostki odstępujące od kooperacji, w związku z czym cechą natury ludzkiej jest postępowanie według *reguły wzajemności*, którą Robert Trivers wyraził w koncepcji *altruizmu odwzajemnionego*⁹. Według tej wersji moralność jest więc nadbudową nad genetycznie zaprogramowanym wyrachowaniem natury ludzkiej, skłaniającym człowieka do dobrych uczynków wobec innych w oczekiwaniu, że odwzajemnią się oni tym samym. Jak ujął to Antoni Hoffman, socjobiologiczna teoria moralności opiera się na dyrektywie: *zachowuj się wobec innych tak, jak byś chciał, by zachowywano się wobec ciebie*¹⁰.

Jednak koncepcja „altruizmu odwzajemnionego” nie jest jednoznacznie aprobowana na gruncie nauk biologicznych, coraz częściej uważa się bowiem, że jest tylko modelem pomocniczym, a nie alternatywnym dla altruizmu krewniaczego, zwierzęta żyją przecież w grupach osobników spokrewnionych ze sobą, zatem dobór krewniaczy zawsze stanowi podstawę dostosowania genetycznego¹¹. W naukach społecznych koncepcja ta uważana jest za zbytęcną, ze względu na to, że próbuje ona wywieść z historii ewolucji i dziedzictwa genetycznego racjonalne zasady postępowania człowieka, wyjaśnione w psychospołecznej *teorii wymiany społecznej*. Ujmuje to jednoznacznie m.in. Elliot Aronson, który podkreśla, że w teorii wymiany społecznej stwierdza się wyraźnie, iż *podstawową właściwością człowieka jest troska o własny interes. Podobnie jak na rynku ekonomicznym, gdzie ludzie starają się zmaksymalizować stosunek finansowych wpływów do wydatków, tak również w społecznych*

⁸ E.O. Wilson: *Consilience. The Unity of Knowledge*, Vintage Books, Nowy Jork 1999, s. 275.

⁹ R. Trivers: *The evolution of reciprocal altruism*, „Quarterly Review of Biology” nr 46/1971.

¹⁰ A. Hoffman: *Wokół ewolucji*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 29.

¹¹ D. Quiatt i V. Reynolds: *Primate Behaviour: Information, Social Knowledge and the Evolution of Culture*, Cambridge University Press, Cambridge 1995, s. 63.

*relacjach usiłując zmaksymalizować stosunek społecznych zysków do kosztów*¹². Kontynuując myśl Aronsona można dodać, że z punktu widzenia nauk społecznych, dla wyjaśnienia zachowań ujętych w socjobiologicznej *regule wzajemności* czy koncepcji *altruizmu odwzajemnionego*, wystarczy założenie o egoizmie natury ludzkiej i zdolności umysłu ludzkiego do racjonalnego myślenia.

Zasługuje na uwagę, że koncepcje biologicznych podstaw moralności pojawiały się nie tylko w socjobiologii, ale również w etologii. Konrad Lorenz uważał, że instynkt agresji leży u podstaw zachowań się zwierząt zbieżnych z moralnością u ludzi. Według niego ewolucyjny proces kształtowania się więzi osobistej u zwierząt agresywnych powstał z dostosowawczej potrzeby współdziałania przy opiece nad potomstwem. Uformować się musiał selekcyjny wymóg mechanizmów (rytuałów) hamujących lub przekierunkowujących agresję wobec potomstwa i partnerów w opiece nad nim. Rytuały powstałe w ten sposób musiały być z konieczności związane z osobą partnera i jako czynności instynktowne spowodowały, że obecność partnera stała się niezbędną potrzebą, a on sam, jak określa to Lorenz, stać się musiał „zwierzęciem mającym walor domu rodzinnego”¹³. Również Irenäus Eibl-Eibesfeldt wywodzi moralność z wrodzonych zachowań związanych z opieką rodzicielską u zwierząt¹⁴, co jest w gruncie rzeczy równoznaczne z uznaniem altruizmu krewniaczego za podłoże moralności. Co więcej, najnowsze prace etologów zajmujących się życiem społecznym szympanсів i bonobo wyraźnie wykazują początki moralności u tych małp człekokształtnych, sugerując jednocześnie zdecydowanie silniejszy związek moralności z emocjonalną naturą tych zwierząt niż z hipotetycznym instynktem kooperacji czy odwzajemnienia. Jest to o tyle istotne, że sam Wilson wywodzi emocje, które nazywam *altruistycznymi* (współczucie, sympatia, empatia, przywiązanie, szacunek, czułość itd.) z altruizmu krewniaczego¹⁵. Właśnie wyniki badań nad początkami moralności u małp człekokształtnych przesądzają — moim zdaniem — sprawę umiejscowienia biologicznych początków moralności w altruizmie krewniaczym.

W związku z tym uważam, że uwzględnienie stanowiska nauk społecznych wymaga doszukiwania się ewolucyjnego sensu formowania się moralności w kierunku wskazanym przez Lorenza i Eibl-Eibesfeldta, to znaczy w dosto-

¹² E. Aronson, T.D. Wilson i R.M. Akert: *Psychologia społeczna*, Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 457-458.

¹³ K. Lorenz: *Tak zwane zło*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1972, s. 280.

¹⁴ I. Eibl-Eibesfeldt: *Miłość i nienawiść*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1987, s. 155.

¹⁵ E.O. Wilson: *O naturze ludzkiej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1988, s. 193.

sowaniu genetycznym według kryteriów później sformułowanej teorii doboru krewniaczego, a w konsekwencji altruizmu krewniaczego. Ewolucja moralności musiała się rozpocząć od pojawienia się emocji i zachowań przeciwdziałających instynktom niebezpiecznym dla potomstwa i partnerów uczestniczących w opiece nad nim (może to być cała grupa żyjących razem osobników). W tym ujęciu moralność nabiera sensu ewolucyjnego jako sposób na ograniczanie, kontrolowanie i kanalizowanie „złych” cech natury w ogóle, a natury ludzkiej w szczególności.

Problem kontrowersji co do tego, czy moralność wywodzi się z genetycznego altruizmu krewniaczego czy z hipotetycznie również genetycznego altruizmu odwzajemnionego, sprowadza się w gruncie rzeczy do pytania o możliwość rozszerzenia zachowań wywodzących się z tego pierwszego także na osobników niespokrewnionych, albo ogólnie „obcych”. Edward Wilson prezentuje negatywne stanowisko w tej kwestii, stąd też jego koncepcja „dwóch altruizmów” w naturze ludzkiej — „twardego”, odpowiadającego altruizmowi krewniaczemu u zwierząt i przejawiającego się w naturze ludzkiej tylko w odniesieniu do najbliższych krewnych oraz „miękkiego”, analogicznego z altruizmem odwzajemnionym i odnoszącego się do osób niespokrewnionych¹⁶. Jednak koncepcja „dwóch altruizmów” jest, ze względów teoretycznych, trudna do zaakceptowania na gruncie nauk społecznych i humanistyki, a w konsekwencji dotyczy to również opartej na niej socjobiologicznej wizji biologicznych podstaw moralności.

W swojej pracy starałem się dowieść, że rozszerzenie zakresu zachowań społecznych, wywodzących się z altruizmu krewniaczego, także na osoby niespokrewnione, można wyjaśnić dzięki wprowadzeniu do modelu socjobiologicznego pewnych elementów teorii socjologicznej. W ten sposób można również zanegować wilsonowską koncepcję „dwóch altruizmów”, pozostając przy tradycyjnej koncepcji jednego altruizmu ludzkiego, definiowanego jako bezinteresowna troska o dobro innych, której wrodzony dla natury ludzkiej charakter daje się wywieść z genetycznego altruizmu krewniaczego.

Kluczowymi pojęciami socjologicznymi dla takiego przedsięwzięcia są *jaźń społeczna* i *więź społeczna*. Jaźń społeczna, w rozumieniu nadanym temu pojęciu przez George’a Meada, oznacza zdolność umysłu ludzkiego do spojrzenia na siebie samego i innych oczyma innej jednostki ludzkiej¹⁷. Więź społeczna rozumiana jest jako świadomość przynależności grupowej, podzielana przez wszystkich członków grupy. O więzi społecznej można mówić tylko w

¹⁶ Ibidem, s. 189-208.

¹⁷ G.H. Mead: *Umysł, osobowość, społeczeństwo*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1975.

odniesieniu do przedstawicieli gatunków, u których wyewoluowały wcześniej intelektualne zdolności składające się na jaźń społeczną. W socjologii uważa się, że zarówno jaźń społeczna, jak i więź społeczna, są pojęciami mającymi zastosowanie wyłącznie do gatunku ludzkiego.

Już w książce *Spór o naturę ludzką* wiele miejsca poświęciłem na wykazanie, że zarówno *jaźń społeczna*, jak i *wieź społeczna* występują nie tylko u ludzi, ale i u szympanów¹⁸. Po zapoznaniu się z najnowszą literaturą na temat zachowań społecznych bonobo nie mam żadnych wątpliwości, że szympansy i bonobo nie tylko przejawiają zachowania świadczące o posiadaniu jaźni społecznej, ale spełniają również podstawowe warunki dla jej wykształcenia się, jakimi są samoświadomość i stosunkowo zaawansowana zdolność do symbolicznego myślenia. Z kolei przejawy więzi społecznej są u bonobo jeszcze bardziej ewidentne niż u szympanów.

Jeżeli jednak jaźń społeczna i więź społeczna występują u gatunków tak bliskich sobie pod względem programu genetycznego, jak szympansy i bonobo z jednej strony, a człowiek z drugiej, jednak reprezentujących różne szczeble procesu ewolucji, to można przyjąć, że cechy te mają charakter ewolucyjny, są więc dziedziczne. Formowanie się więzi społecznej można więc odnieść do procesu ewolucyjnego, co stanowi — z socjologicznego punktu widzenia — decydujący element dla wskazania na obiektywne podstawy początków moralności.

Zarówno etolodzy, jak i Edward Wilson są zgodni co do tego, że *emocje altruistyczne* wyewoluowały na zasadach doboru naturalnego z tzw. „altruizmu krewniaczego”, a konkretnie z opieki rodzicielskiej nad potomstwem. Zasługuje w związku z tym na uwagę, że obecnie w naukach biologicznych coraz większą popularność zdobywa stanowisko, że w miarę procesu ewolucji przyjaźń zastępuje pokrewieństwo jako wyznacznik ukierunkowania emocji i zachowań społecznych¹⁹, co oznacza, że takie emocje, jak sympatia i współczucie, mogą dotyczyć różnych osobników, niezależnie od stopnia pokrewieństwa. Emocje z definicji wyrażają intencje, które mogą być nieuświadomione, toteż wraz z ewolucją układu nerwowego uniezależniały się one od swego źródła, czyli opieki rodzicielskiej nad potomstwem. W aspekcie psychospołecznym, emocja i uczucie są terminami jednoznacznymi i oznaczają stosunek podmiotu do innych osobników lub zjawisk czy własnego działania. Są więc one niezbędnym składnikiem pierwotnej więzi społecznej. Na określonym poziomie ewolucji układu nerwowego, kiedy uformowały się zdolności intelektualne

¹⁸ A. Mościskier: *Spór o naturę ludzką. Socjologia czy socjobiologia?*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1998.

¹⁹ D. Quiatt i V. Reynolds: op. cit., s. 62.

determinujące jaźń społeczną, emocje altruistyczne, a prawdopodobnie przede wszystkim sympatia, stały się podstawą do wytworzenia się świadomości wspólnoty między członkami żyjącej razem grupy osobników (w terminologii socjologicznej tzw. „grupa pierwotna”) czyli *więzi społecznej*. Jednakże jaźń społeczna umożliwia również przenoszenie emocji altruistycznych, takich jak sympatia i współczucie, poza granice więzi społecznej, na zasadzie zdolności do wejścia w rolę każdej jednostki, nawet innego gatunku, zrozumienie jej położenia i emocji. Frans de Waal i Frans Lanting przytaczają przykład samicy bonobo, która zainspirowana przez jej ludzką opiekunkę, wyraźnie zrozumiała tragiczne położenie schwytanego ptaka i włożyła wiele trudu w zapewnienie mu bezpiecznego wydostania się na wolność²⁰.

Zdolność do przenoszenia emocji altruistycznych poza granice więzi społecznej oznacza tzw. „czysty altruizm”, od którego już tylko krok do moralności. Dlatego stwierdzenie nawet jego pojedynczych przypadków u małych człekokształtnych jest bardzo znamienne i zachęca do poszukiwania początków moralności w emocjach altruistycznych i ich ekwiwalentach społecznych, takich jak więź społeczna. W książce *Spór o naturę ludzką* zwróciłem uwagę, że przejawy moralności u zwierząt są trudne do odróżnienia od objawów więzi społecznej. Dzieje się tak dlatego, że moralność u zwierząt, jak wykazał Frans de Waal na przykładzie szympanсів, polega przede wszystkim na okazywaniu wzajemnej sympatii i pomocy²¹, co można również interpretować jako objawy więzi społecznej łączącej członków grupy. Dostarcza to jeszcze jednego argumentu na rzecz tezy o konieczności wyewoluowania więzi społecznej przed pojawieniem się moralności, ponieważ więź społeczna wyznaczyła treść początków moralności, definiowaną przez wszystkie wielkie religie świata w przykazaniu „kochaj bliźniego swego”.

Dzięki źródłowym pracom Fransa de Waala możliwa jest socjologiczna interpretacja moralności szympanсів. W takim ujęciu sprowadza się ona przede wszystkim do przejawów więzi społecznej w grupie (grupa szympanсів może liczyć nawet ponad 100 osobników), takich jak sympatia, zachowania wspierające innych i wzajemna pomoc, dbałość o dobro całej społeczności oraz utrzymywanie dobrych wzajemnych stosunków. Dochodzą do tego dość wyraźnie wykształcony system normatywny oraz mechanizmy kontroli społecznej i regulacji konfliktów. Odwołując się do teorii socjologicznej, nasuwa się skojarzenie z durkheimowską koncepcją solidarności społecznej i jej dwo-

²⁰ F. De Waal i F. Lanting: *Bonobo: the Forgotten Ape*, University of California Press, Berkeley, Los Angeles i Londyn 1997, s. 158.

²¹ F. De Waal: *Good Natured: the Origins of Right and Wrong in Humans and Other Animals*, Harvard University Press, Cambridge (Mass.) i Londyn 1996.

ma podstawowymi funkcjami podtrzymującymi porządek społeczny: integracją i regulacją.

Ze względu na to, że istotą moralności jest rozróżnienie pomiędzy *dobrem* i *złem*, należałoby w tym miejscu zadać pytanie, czy fakt stwierdzenia początków moralności u niektórych gatunków małych człokształtnych wnosi również coś do zrozumienia początków rozróżnienia pomiędzy dobrem i złem? W moim przekonaniu, zarówno dane o przejawach moralności u szympanów i bonobo, jak i jej ukierunkowanie wyraźnie sugerują, że *rozróżnienie pomiędzy dobrem i złem wzięło się z dobroczynności wobec jednostek sobie bliskich (w sensie więzi społecznej) i troski o ich bezpieczeństwo oraz powstrzymywania się od czynienia rzeczy dla nich szkodliwych lub nieprzyjemnych*.

Ponieważ wszystkie elementy moralności u szympanów i bonobo występują również u gatunku ludzkiego, w sensie biologicznym moralność można traktować jako cechę ewolucyjną, a więc wrodzoną u gatunków, które ją posiadają. Wskazuje to wyraźnie na istnienie obiektywnych podstaw jej początków, a więc podłoża genetycznego. Patrząc na moralność z tego punktu widzenia, proces jej ewolucji wyobrażam sobie w formie następującej sekwencji:

altruizm krewniaczy → emocje altruistyczne → więź społeczna → rozróżnienie pomiędzy dobrem i złem → moralność.

Kamieniami milowymi tego procesu, przez co rozumiem wyewoluowanie specyficznych cech układu nerwowego, umożliwiających kolejne stadia ewolucji moralności, były zgodnie z moją koncepcją opieka rodzicielska nad potomstwem i jaźń społeczna. Na podstawie najnowszych ustaleń neurobiologów, zajmujących się badaniami nad związkiem pomiędzy funkcjami różnych obszarów kory mózgu i zachowaniami przestępczymi, należy dodać do tego *integralność czołowych płatów kory mózgu*.

Według badaczy zajmujących się tym problemem, patologiczny brak sumienia może wynikać z defektów czołowych płatów kory mózgu. Antonio Damasio zgromadził dokumentację świadczącą o tym, że porównanie zachowań osób po urazach czołowych płatów kory mózgu w okresie niemowlęctwa z zachowaniami tych, którzy doznali uszkodzeń w wieku dorosłym, pokazało, iż obie grupy charakteryzowały się notoryczną skłonnością do dokonywania wyborów opartych na zaspakajaniu własnych, doraźnych przyjemności, a nie wyborów społecznie akceptowalnych. Różnica pomiędzy dwoma grupami polegała na tym, że ci, którzy doznali urazów w wieku dorosłym, posiadali teoretyczną znajomość zasad moralnych i potrafili słownie opisać (choć nie stosować) właściwe zachowanie, natomiast osoby z wczesnymi urazami były całkiem pozbawione tej wiedzy. Osoby te zachowaniem przypominały psycho-

patów i socjopatów, dla których także znamieną jest wrodzona niedoczynność czołowych płatów kory mózgu.

W opinii Doroty Czajkowskiej-Majewskiej, ustalenia te udowodniły, że moralność i sumienie mają podstawy biologiczne, a integralność czołowych płatów kory mózgu jest niezbędna dla zdobywania wiedzy dotyczącej dobra i zła. Według tej Autorki moralność polega na dokonywaniu społecznie korzystnych wyborów przy pomocy intelektualno-emocjonalnego kompasu zachowań, działającego według wzorców utrwalonych na podłożu osobistych doświadczeń lub przekazanej wiedzy. Brak podstaw moralnych u osób z uszkodzonym mózgiem nie wynika ze złego wychowania, lecz z niezdolności do odbierania środowiskowych sygnałów nagród i kar, które kształtują ów kompas sumienia²².

Współczesna neurobiologia dostarczyła więc jeszcze jednego przekonującego dowodu na istnienie obiektywnych podstaw moralności. Integralność czołowych płatów kory mózgu jest cechą biologiczną i mogła się uformować tylko drogą procesu ewolucyjnego. Jednocześnie, tak samo jak jaźń społeczna, jest warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym dla kształtowania się moralności. Dostarcza organizmowi zdolności do zachowania się zgodnego z wartościami i normami moralnymi, ale nie może być źródłem ich treści. Treść moralności bierze się z emocji altruistycznych i więzi społecznej.

Nie ma w tej chwili podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, czy u małp człekokształtnych czołowe płaty kory mózgu spełniają taką samą funkcję w formowaniu się moralności, jak u gatunku ludzkiego. Prawdopodobnie odpowiedź na to pytanie powinna być twierdząca, co podnosi problem wpływu hipertrofii mózgu ludzkiego na ewolucję moralności. Jeżeli część układu nerwowego, w którym zachodzą procesy formowania się moralności, jest umiejscowiony w korze mózgu, która była głównym obiektem hipertrofii, to moralność u gatunku ludzkiego powinna być w większym stopniu niż u wcześniejszych ewolucyjnie gatunków kształtowana przez jedną z podstawowych funkcji kory mózgu, jaką jest myślenie symboliczne. Moralność człowieka obejmuje więc, poza zakresem wyznaczonym przez jej ewolucję na szczeblu małp człekokształtnych, również treści symboliczne przekraczające możliwości intelektualne tych ostatnich. Ta sprawa wykracza jednak poza przedmiot niniejszej pracy i należy do domeny teoretyków moralności.

Jak w powyższym świetle można odpowiedzieć na podstawowe pytanie, czy człowiek jest z natury istotą moralną? Odpowiedź musi być pozytywna, ponieważ moralność ma obiektywne podstawy i uformowała się jako składnik procesu ewolucji. Jednostkowe przejawy całkowitego braku moralności

²² D. Czajkowska-Majewska: *Człoto złego*, „Polityka” nr 49/1999,

u przedstawicieli gatunku ludzkiego są rzadkie i w ujęciu współczesnej neurobiologii albo — tylko w wyjątkowych przypadkach — noszą znamiona wrodzonych dysfunkcji układu nerwowego albo — w zdecydowanej większości przypadków — łączą się z nabytymi dysfunkcjami lub uszkodzeniami tego układu, przede wszystkim czołowych płatów kory mózgu. Normalnie funkcjonujący mózg i wychowanie się w instytucjach stworzonych dla tego celu przez zbiorowości ludzkie stanowią zarówno warunek konieczny, jak i wystarczający, dla uformowania się moralności jednostki ludzkiej czy — jak zwykło się mówić — jej sumienia.

Moralność jest zatem ewolucyjnym rozwiązaniem problemu kontroli „złej” strony natury ludzkiej. W odniesieniu do przestępczości stanowi ona jądro samokontroli zachowania się człowieka. Teorie przestępczości, nawet dotyczące *sensu stricto* kontroli zachowań przestępczych, w małym stopniu uwzględniają tę obiektywną stronę natury ludzkiej i koncentrują się na innych aspektach regulacji zachowania niż moralność. Przede wszystkim nie biorą pod uwagę, że moralność jest właściwością natury ludzkiej i przejawy jej kompletnego braku należy traktować w kategoriach patologii układu nerwowego, z reguły pochodzenia traumatycznego. Nie uwzględniają również faktu, że w odniesieniu do przestępczości moralność człowieka jest pod stałą presją „złej” strony jego natury i w związku z tym nie zawsze może przejawiać się w formie podziału dychotomicznego — zachowanie konformistyczne albo nonkonformistyczne. Ze względu na dwoistość natury ludzkiej moralność w większości jej przejawów behawioralnych dotyczy stopnia konformizmu, a nie dychotomii; sumienie człowieka nie pozwala mu na przekroczenie pewnych granic przyzwoitości moralnej, poza którymi nie można już mówić o „dobru”. Z tego punktu widzenia trzeba mieć świadomość, że każdy człowiek może w pewnych okolicznościach uwikłać się w przestępczość, ale jej ciężar gatunkowy i uporczywość podlegają kontroli sumienia. W tym przede wszystkim należy upatrywać przyczyny zjawiska zaskakującej odporności większości populacji ludzkiej na pokusy i demoralizujące czynniki inherentne we współczesnej cywilizacji.

Informacja o krajowej i międzynarodowej współpracy kryminologów

W dniu 31.01.2000 r. odbyło się w Senacie RP seminarium zorganizowane przez Zespół ds. wprowadzania mediacji w Polsce.

Uczestnikami seminarium byli głównie prokuratorzy, sędziowie wydziałów karnych sądów rejonowych i mediatorzy.

Program seminarium:

1) prof. dr hab. Dobrochna Wójcik (Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Polska Akademia Nauk): „Eksperymentalny program mediacji”.

2) dr Monika Płatek (Uniwersytet Warszawski, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej): „Strona prawna mediacji dla dorosłych”.

3) Marzena Kruk (Ministerstwo Sprawiedliwości): „Statystyka mediacji w sprawach dorosłych”.

4) sędzia Ewa Krukowska (Sąd Okręgowy w Katowicach, sędzia Barbara Wajerowska-Oniszczyk (Sąd Rejonowy w Rybniku): „Pozytywne doświadczenia w mediacji”.

5) dyskusja – moderator: dr Janina Waluk (Kancelaria Senatu).

* * *

W dniu 25.02.2000 r. odbyła się w Warszawie Konferencja Wydziałowa nt. „Prawo jako instrument przemian ustrojowych w Polsce 1989-1999”.

Organizatorem konferencji był Dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego prof. Mirosław Wyrzykowski.

Program konferencji:

I Panel: Teoria prawa i prawo konstytucyjne
moderator: prof. Hubert Izdebski

prof. Anna Turska: „Socjologiczna refleksja nad prawem jako czynnikiem organizacji życia zbiorowego”;

prof. Hubert Izdebski: „Prawo a reforma i rewolucja”;

prof. Piotr Winczorek: „Instrumentalne wykorzystywanie prawa w procesie legislacyjnym”;

prof. Lech Garlicki: „Orzecznictwo sądowe w procesie transformacji”.

II Panel: Prawo publiczne

moderator: prof. Marek Wierzbowski

prof. Zbigniew Cieślak: „Podstawy aksjologiczne administracji publicznej w Polsce – próba oceny”;

prof. Michał Kulesza: „Nowy ustrój administracyjny państwa – wyzwania i dylematy”;

prof. Elżbieta Chojna-Duch: „Finanse publiczne i polskie prawo finansowe – kierunki rozwoju w warunkach transformacji ustrojowej”;

prof. Ludwik Florek: „Prawo pracy wobec przemian demokratycznych gospodarki rynkowej”;

prof. Małgorzata Korzycka-Iwanow: „Regulacja prawna postępu biotechnologicznego wobec transformacji ustrojowej”.

III Panel: Prawo karne

moderator: prof. Lech Gardocki

prof. Genowefa Rejman: „Założenia nowego kodeksu karnego”;

dr Janusz Kochanowski: „Nowy kodeks karny wobec reliktyw przeszłości i wezwań teraźniejszości”;

prof. Lech Falandysz: „O nowym kodeksie karnym bez emocji”;

dr Jarosław Wyrembak: „Prawo karne materialne a transformacja systemu”;

prof. Piotr Kruszyński: „Porozumienia w procesie karnym”;

dr Monika Płatek: „Rola prawa karnego wykonawczego w zapobieganiu przestępczości”;

IV Panel: Prawo prywatne

moderator: prof. Józef Okolski

prof. Józef Okolski: „Renesans prawa prywatnego w ostatnim dziesięcioleciu”;

prof. Tomasz Dybowski: „Systemowe zmiany odpowiedzialności państwa za szkody wyrządzone działaniem organów władzy publicznej”;

prof. Tadeusz Ereciński: „Rola sądów cywilnych w procesie zmian ustrojowych w Polsce”;

prof. Jerzy Rajski: „Systemowe zmiany w odniesieniu do własności (prywatyzacja)”;

dr Andrzej W. Wiśniewski: „Stan obecny i perspektywy zmian polskiego prawa spółek”;

dr Jerzy Modrzejewski: „Spółka kapitałowa jako instrument przekształceń własnościowych”;

prof. Krzysztof Pietrzykowski: „Zmiany systemowe w obszarze prawa mieszkaniowego”.

* * *

W dniu 31.05.2000 r. odbyła się w Warszawie w gmachu Sejmu RP konferencja pt.: „Dzieci ulicy – ofiary czy sprawcy? Alternatywne rozwiązania”.

Podczas konferencji przedstawiono problem dzieci ulicy w Polsce – jego genezę, związane z nim zagrożenia oraz proponowane rozwiązania. W konferencji udział wzięli przedstawiciele administracji publicznej, samorządowej, parlamentarzyści oraz organizacje pozarządowe.

* * *

W dniach 8-9.09.2000 r. w Krakowie odbywały się III Międzynarodowe Warsztaty Samorządowe poświęcone zapobieganiu przestępczości organizowane przez Prezydenta Miasta Krakowa oraz Instytut Spraw Publicznych.

Program konferencji obejmował wystąpienie nadinsp. Ireneusza Wachowskiego, I Zastępcy Komendanta Głównego Policji nt. „Rola dzielnicowego w społecznościach lokalnych” oraz pracę w czterech grupach warsztatowych: 1. Policja Samorządowa; 2. Prywatyzacja bezpieczeństwa publicznego – konieczność, opcja czy bujda? 3. Sposoby finansowania prewencji kryminalnej; 4. Bezpieczny powiat. Ponadto występ grupy teatralnej z Opola „Walka z narkotykami”; wystąpienia:

Nico van Oik’a, Komendanta Dystryktu Policji w regionie Hollands-Midden nt. „Prewencja kryminalna w projektowaniu przestrzeni”;

prof. dr Heluta Kury’ego z Instytutu Maxa Plancka we Freiburgu nt. „Światowe doświadczenia w lokalnym zapobieganiu przestępczości”

oraz dyskusję nt. „Bezpieczeństwo w programach partii politycznych” z udziałem znanych polityków poprowadził prof. dr hab. Jan Widacki, kierownik Zespołu ds. Bezpieczeństwa Powszechnego oraz reformy Policji w Instytucie Spraw Publicznych w Warszawie.

* * *

Konferencja „Probacyjne środki polityki karnej – stan i perspektywy” odbyła się w dniach 20 – 21.10.2000 r. w Ośrodku Doskonalenia Kadr Służby Więziennej w Popowie.

Otwarcia konferencji i powitania uczestników dokonał Przewodniczący Komisji Praw Człowieka i Praworządności senator dr Zbigniew Romaszewski.

Wystąpienia: Prezesa Trybunału Konstytucyjnego,

Prezesa Sądu Najwyższego

Rzecznika Praw Obywatelskich

Referaty: Ministra Sprawiedliwości: „Raport na temat stosowania i wykonywania kar nieizolacyjnych”;

Dyrektora Generalnego Służby Więziennej ppłk. Aleksandra Nawrockiego „Problemy probacji i opieka postpenitencjarna”.

I sesja: Polityka i praktyka karna

przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego prof. dr Piotr Hofmański

dr Paweł Moczydłowski: „Polityka karna państwa w kryzysie”,

prof. dr Jerzy Kwaśniewski: „Społeczne uwarunkowania polityki karnej”,

prof. dr Andrzej Siemaszko: „Surowo czy łagodnie: dylematy polityki kryminalnej”,

prof. dr Teodor Szymanowski: „Podstawy prawne funkcjonowania kurateli w Polsce”.

II sesja: Probacja, kuratela

przewodniczący: prof. dr Adam Strzembosz

Eric Marks (ekspert Rady Europy): „Probacja”,

mgr Andrzej Martusiewicz: „Rola kuratorów sądowych w systemie probacji w Polsce”,

prof. dr Andrzej Bałandynowicz: „Probacja: dlaczego i jaka”,

dr Katarzyna Sawicka: „Probacyjne środki w profilaktyce i resocjalizacji nieletnich”,

prof. dr Zofia Ostrihanska: „Probacja na podstawie badań”,

mgr Teresa Gałan: „Przygotowania do wolności skazanych opuszczających zakłady karne”.

mgr Kokorzeska-Piber: „Kurator penitencjarny – dochodzenie do wolności na przykładzie białostockiego”.

III sesja: Mediacja

przewodnicząca: dr Elżbieta Dobiejewska

Martin Wright: „Sprawiedliwość naprawcza i mediacja”,

prof. dr Dobrochna Wójcik: „Wyniki eksperymentalnego programu mediacji dla nieletnich”,

dr Janina Waluk i Marzena Kruk: „Problemy wprowadzania mediacji w Polsce”,

prof. dr Andrzej Murzynowski: „Mediacja w toku postępowania przygotowawczego”.

Stanowisko Senackiej Komisji Praw Człowieka i Praworządności w sprawie Rekomendacji przyjętych przez Konferencję.

* * *

Zakład Kryminologii i Polityki Kryminalnej Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji UW zorganizował w dniu 13. 11. 2000 r. seminarium „Zabójstwo – wykrywanie i dowodzenie”.

Program:

Sesja I.

„Najważniejsze błędy we wstępnej fazie postępowania w sprawach o zabójstwo” – dr Józef Gurgul, em. prokurator

Sesja II.

„Nieefektywność postępowania w sprawach o zabójstwa popełnione przy użyciu broni palnej” – dr Przemysław Palka, WSP Szczytno.

Sesja III.

„Problematyka osób zaginionych, aspekty prawne i praktyka organów ścigania – z doświadczeń Fundacji ITAKA” – Katarzyna Staniewska, Fundacja ITAKA

Sesja IV.

„Wykrywalność sprawców zabójstw – jak to robią Amerykanie” – prof. Andrzej Rzepliński, IPSiR UW.

* * *

British Society of Criminology, Conference 2000, Crimes of The Future: The Future(s) of Criminology,

Wednesday to Friday 5th – 7th July 2000. To be held at The University of Leicester

Conference Themes

- ☐ Comparative and transnational criminology
- ☐ Crime reduction and evaluation
- ☐ Forensic criminology
- ☐ History and criminology: inter-relations
- ☐ Punishment, justice and social control
- ☐ Safety, security and victimisation
- ☐ Social exclusion, ethnicity and gender
- ☐ Technology and the internet

* * *

October 1-4, 2000, Tübingen, Germany,
Restorative Justice as a Challenge for the New Millennium

Program overview:

SUNDAY

PLENARY PANEL I.:

Principles of Justice and Restorative Justice I.

Moderator: Lode Walgrave

Presenters: Andrew von Hirsch, Ezzat A. Fattah

PLENARY PANEL II.:

Principles of Justice and Restorative Justice II.

Moderator: Diter Dölling

Presenters: Daniel van Ness, Chris Eliaerts

PLENARY PANEL III.:

Old and New Forms of Restorative Justice

Moderator: Tony Peters

Presenters: Burt Galaway, John Braithwaite

Britta Bannenberg & Dieter Rössner

SIMULTANEOUS SUBPLENARIES:

I-A. Common International Essentials Versus Acceptable Variations in National/Regional Details. CHAIR: Lenka Ourednickova

I-B. Restorative Justice: Outside of or Inside the Formal Criminal Justice System. CHAIR: Paul McCold

I-C. Juvenile Justice Systems Versus Adult Criminal Justice System. CHAIR: Gordon Bazemore.

I-D. The Sociology of the Restorative Justice Movement: CHAIR: Kathy Daly.

MONDAY

PLENARY PANEL IV.:

Stakeholders in Restorative Justice I.

Moderator: Lawrence W. Sherman

Presenters: Martin Wright, Howard Zehr, George Pavlic.

PLENARY PANEL V.:

Stakeholders in Restorative Justice II.

Moderator: Raymond Corrado

Presenters: Paul McCold & Ted Wachtel.

Lode Walgrave, Mara Schiff

SIMULTANEOUS SUBPLENARIES:

II-A. Spiritual and Moral Dimensions of the Restorative Justice Process.

CHAIR: Gabrielle Maxwell

II-B. The Quality of Measurement Instruments. CHAIR: Arthur Hartmann.

II-C. Restorative Justice and Corporate Crime. CHAIR: Marianne Lösch-nig-Gspandl.

II-D. Restorative Justice and Family Violence: CHAIR: Anna Baldry.

TUESDAY

PLENARY PANEL VI.:

Strategies of Implementing Meaningful and Effective Restorative Justice Programs.

Moderator: Robert McKay

Presenters: Lawrence W. Sherman, Mark Umbreit

Allison Morris & Gabrielle Maxwell.

PLENARY PANEL VII.:

Restorative Justice in the Context of the Victim, the Offender, and the Community

Moderator: Esther Giménez Salinas

Presenters: Dieter Dölling & Arthur Hartmann

Lenka Ourednickowa, Chris Cunneen

SIMULTANEOUS SUBPLENARIES:

III-A. Restorative Justice and the Public. CHAIR: Peter Lindstroem.

III-B. The Role of the Community in the Context of Restorative Justice. CHAIR: George Pavlic.

III-C. Theoretical and Conceptual Models of Restorative Justice. CHAIR: Martin Wright.

III-D. Challenges to Restorative Justice. CHAIR: John Braithwaite.

WEDNESDAY**PLENARY PANEL VIII.:**

Restorative Justice as a Challenge for the New Millennium.

Moderator: Marianne Löschnig-Gspandl

Presenters: Gordon Bazemore,

Peter Lindstroem

Kathy Daly

CLOSING SUMMARY AND WRAP-UP:

Setting and Agenda for the New Millennium

Presenters: Hans-Jürgen Kerner & Elmar G.M. Weitekamp

* * *

X International Symposium on Victimology „Beyond Boundaries – Research and Action for the Third Millennium”, took place from 6 to 11 August 2000 in Montreal (under the Auspices of the World Society of Victimology – Organized by the Association Québécoise Plaidoyer-Victimes).

Major topics are:

- ☐ Rights and obligations toward victims
- ☐ Prevention of victimization
- ☐ Ethical questions in the field of victimology
- ☐ Secondary victimization and assistance to victims
- ☐ Victims and the media

* * *

European Society of Criminology

European Society of Criminology (ESC) powstało we wrześniu 2000 roku. W zebraniu założycielskim, które odbyło się w Hadze w dniach 7-8 kwietnia br. udział wzięli: Hans-Jörg Albrecht, Kauko Aromaa, Hans Boutellier, Gerben Bruinsma, Henk van de Bunt, Catrien Bijleveld, Manuel Eisner, Uberto Gatti, Beata Gruszczyńska, Hanns von Hofer, Josine Junger-Tas, Georges Kellens, Hans-Jürgen Kerner, Marianne Klein-Meijer, Britta Kyvsgaard, Michael Levi, Laurent Mucchieli, Cristina Rachea Alberola, Ernesto Savona, Sonja Snacken, Per-Olof Wikström, Michael Tonry, Paul Wiles.

Jedną z ważniejszych kwestii dyskutowanych na spotkaniu w Hadze była potrzeba współpracy kryminologów w Europie. W praktyce, jak podkreślano, łatwiej o informacje i kontakty z kryminologami amerykańskimi niż europe-

jskimi. Jedną z form współpracy międzynarodowej w Europie ma być coroczna Konferencja ESC. Pierwsza Konferencja odbędzie się w Lozannie w dniach 6-8 września 2001 roku

Przekazuję na ręce Pani Prof. Dobrochny Wójcik „roboczą wersję” Programu Konferencji, oraz sprawozdanie z zebrania założycielskiego ESC.

Wszystkich zainteresowanych zachęcam do członkostwa w European Society of Criminology oraz udziału w Konferencji w Lozannie. Ewentualne pytania lub uwagi proszę kierować na mój adres: Beata Gruszczyńska, Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, ul. Podchorążych 20, 00-721 Warszawa, e-mail: bgrusz@supermedia.pl

* * *

EUROPEAN SOCIETY OF CRIMINOLOGY

Based on growing European unity, the presence of common problems in the field of Criminology and European Criminal Justice policies, and the need for more high quality cross-national comparative research in Europe, the European Society of Criminology was founded in September 2000. The aims of the society are:

- To bring together in Europe, persons actively engaged in research, teaching and/or practice in the field of Criminology.
- To foster Criminological scholarship, research, education and training.
- To encourage scholarly, scientific and practical exchange and cooperation among criminologists in Europe and elsewhere.
- To serve as a forum for the dissemination of criminological knowledge at the European level.

The society is examining proposals to create a ESC-Journal, which would be included in membership.

A provisional board has been established consisting of the following members:

Kauko Arooma, National Research Institute of Legal Policy, Helsinki, Finland
Henk van de Bunt, Universities of Rotterdam and Amsterdam, The Netherlands
Beata Gruszczyńska, Warsaw University, Institute of Justice, Warsaw, Poland

Josine Junger-Tas, Universities of Lausanne, Switzerland and Leiden, The Netherlands (programme chair)

Martin Killias, University of Lausanne, Switzerland (chair)

Michael Levi, Cardiff University, England

Laurent Muccielli, CESDIP, France

Christina Rechea Alberola, University of Castilla de la Mancha, Spain

Ernesto Savona, University of Trento, Italy

P-O-Wikström, University of Cambridge, England

All persons engaged in research, teaching and/or practice in the field of Criminology are welcome to join the European Society of Criminology. Membership dues have been set at 50 Euro for the current business year (2000-2001), and at 25 Euro for student members. In case you would like to join or if you have any inquiries about the European Society of Criminology, please write to:

Martin Killias

School of Forensic Science and Criminology

University of Lausanne

CH-1015 Lausanne

Switzerland

Fax: (41)-21-692.46.05

E-mail: Martin.Killias@ipsc.unil.ch

**CONFERENCE 2001
LAUSANNE, 6-8 SEPTEMBER
THEME: EUROPEAN CRIMINOLOGY
CALL FOR PAPERS
PLENARIES : CURRENT TRENDS IN EUROPEAN
CRIMINOLOGICAL
RESEARCH**

- Illegal Markets, Borders, and Crime – chair: Michael Levi, Cardiff University
- Concentrated Disadvantage and Crime – chair: P-O-Wikström, Cambridge University
- Migration, Minorities and Crime – chair: Josine Junger-Tas, Universities of Lausanne and Leiden

- New Patterns of Legislation and Crime in Europe– chair: Ernesto Savona, University of Trento
- Prisons in Europe – chair: Kauko Arooma, Nat. Research Institute of Legal Policy, Helsinki

PROGRAMME THEMES INCLUDE

A. CURRENT TRENDS IN THEORY AND RESEARCH

- Theory Development on Causes of Crime

David Smith
University of Edinburgh
School of Law
SCOTLAND
Dauids@srv0.law.ed.ac.uk

- Communities and Crime

Manuel Eisner
Eidgenössische Technische Hochschule Zürich
ETH – CH-8092 Zürich
SWITZERLAND
Eisner@soz.huwi.ethz.ch

- Developmental Approaches in Criminology

Willem Koops/Marianne Junger
University of Utrecht
Faculty of Social Sciences
Dep. of Developmental Psychology
P.O.Box 80.140
3508 TC Utrecht
NETHERLANDS
W.Koops@fss.uu.nl
M.Junger@fss.uu.nl

- Crime Trends and Cross-National comparisons

Beata Gruszczyńska
Warsaw University
Podchorążych 20
PL-00-721 Warsaw

POLAND

Bgrusz@supermedia.pl

□ Corruption and Organized Crime

David Nelken

Via Gaudenzi 7

Bologna 4137

ITALY

Sen4144@iperbole.bologna.it

□ Violent Crime

Uberto Gatti

University of Genua

Dep. of Criminology and Forensic Science

Via de Toni 12

16132 Genova

ITALY

Crimino@unige.it

□ Research Methods: Longitudinal Designs

Rolf Loeber

Free University of Amsterdam and

Univ. of Pittsburgh Medical Center

3811 O'Hara Street

Pittsburgh, PA 15213

UNITED STATES

Loeberr@msx.upmc.edu

□ Historical Criminology

Hanns von Hofer

Stockholm University

Department of Criminology

S – 10691 Stockholm

SWEDEN

Hanns.Hofer@crim.su.se

□ Treatment Methods of Criminal Behaviour

Leonieke Boendermaker
Nat.Inst. of Care and Welfare
P.O.Box 19152
3501 DD Utrecht
NETHERLAND
Lbo@nizw.nl

□ The Politics of Punishment and Sentencing

Henryk Tham
Stockholm University
Department of Criminology
S – 10691 Stockholm
SWEDEN
Henryk.Tham@crim.su.se

B. RESEARCH ON POLICY ISSUES

□ Crime Control and Prevention

Alenka Selih
University of Ljubljana
Faculty of Law
Kongresni trg 12
61000 Ljubljana
SLOVENIA
Alenka.selih@uni-lj.si

□ Crime, Alcohol and Drugs

Kauko Arooma
Nat. Research Inst. of Legal Policy
Turunlinnantie 8
SF-00930 Helsinki
FINLAND
FAX: (358)-343.2635

☐ Victimization and Fear of Crime

Helmut Kury/ John van Kesteren
Max Planck Institute
Günterstalstrasse 73
D – 79100 Freiburg
H.Kury@iuscrim.mpg.de
University of Leiden
Faculty of Law – dep.of Criminology
P.O.Box 9520
2300 RA Leiden
NETHERLANDS
J.N.vanKesteren@Law.leidenuniv.nl

☐ Criminal and Juvenile Justice

Christina Rechea Alberola
University of Castilla-La Mancha
Faculty of Law
Plaza de la Universidad, 1
02071 Albacete
SPAIN
Rechea@cju-ab.uclm.es

☐ Policing

René Lévy & Laurent Mucchielli
CESDIP
Immeuble Edison
43 Bld.Vauban
78.280 Guyancourt
FRANCE
Fax: (33)-1-34.52.17.17
Rlevy@ext.jussieu.fr
Mucchiel@ext.jussieu.fr

☐ Sentencing and Corrections

André Kuhn
University of Lausanne
Faculty of Law – BFSH 1
CH – 1015 Lausanne
SWITZERLAND
Andre.kuhn@ipsc.unil.ch

□ Education and Training

Henk van de Bunt
Erasmus University
P.O. Box 1738
NL-3000 Rotterdam
NETHERLANDS
Vandebunt@frg.eur.nl

* * *

**Minutes of the kick-off meeting for the launching of an European Society
of Criminology
7 and 8 April 2000, in the Ministry of Justice, The Hague
(draft)**

Attendants: Hans-Jörg Albrecht, Kauko Aromaa, Hans Boutellier (only Saturday), Gerben Bruinsma, Henk van de Bunt, Catrien Bijleveld, Manuel Eisner, Uberto Gatti, Beata Gruszczyńska, Hanns von Hofer, Josine Junger-Tas, Georges Kellens, Hans-Jürgen Kerner, Marianne Klein-Meijer (only Friday), Britta Kyvsgaard, Michael Levi, Laurent Mucchieli, Cristina Rachea Alberola, Ernesto Savona, Sonja Snacken, Per-Olof Wikström, Michael Tonry, Paul Wiles (only Friday)

Welcome by Henk van de Bunt and Josine Junger-Tas

Henk van de Bunt welcomes the attendants and explains the reason for this kick-off meeting. At the Advisory Board meeting of the *European Journal On Criminal Policy and Research* (EJCPR) in Toronto the wish for a European platform for criminology was formulated, and Ernesto Savona suggested that introductory meeting might be organised by the WODC (Research and Documentation Centre of the Dutch Ministry of Justice).

Josine Junger-Tas explains the thoughts so far pertaining to an European Society of Criminology.

- There is a *scientific need* for an European gathering of criminologists
- The influence of American criminology on Europe; both in textbooks and in research, is extensive;
 - The American Society of Criminology (ASC) meetings are major events in European criminology;

- It is about time to stand on our own European feet and pay attention to European problems;
- There is a need for an European platform.

□ There is a *policy need* for a collective effort of European criminologists

- Because of the European unity there is more co-operation between countries;
- There is a growing co-operation in the fields of crime and justice;
- Although formerly national domains, policies in criminal justice matters, e.g. in the area of policing, are increasingly developed at the level;
- The Ministries of Justice of various countries increasingly consider policies in the other countries;
- There are pan-European problems, such as drugs, asylum seekers, prevention policies;
- There is a need for comparative research and information about solutions found in other countries.

□ There is a *need for contact throughout Europe* (especially in Eastern and Central Europe)

- In connection with the *EJCPR*, as well as in other projects at the European level, difficulties have been experienced in establishing contacts with researches in Eastern Europe;
- Despite geographical vicinity, it often has proved easier to get in touch with American Colleagues than with European scholars;
- Criminal Justice Policies are much more alike each other across Europe than between America and Europe.

□ *Objectives* of an European Society of Criminology:

- Platform to present research/learn about other countries;
- Exchange of information on trends and innovative policies in other European countries;
- An organisation more focused on European exchange, whereas the International Society of Criminology needs to integrate world-wide perspectives and the national associations are typically more focused on exchange on domestic issues,
- An 'umbrella' organisation, which does not preclude membership in any other international or national society or networks.

□ *Activities/products* of an European Society of Criminology:

- *Organization of annual or biennial conferences;*
- *Publication of a journal / newsletter;*

-Promotion of comparative research.

Discussion

For the following discussion, Henk van de Bunt proposes Martin Killias as chairperson.

No objection have been expressed from the floor. The discussion focused on the following points:

Representation

Some attendants have problems with the selection criteria for this meeting. The idea for this meeting came originally from a meeting of the EJCPR advisory board during the ASC meeting at Toronto. Within the given budgetary possibilities, the WODC has tried to invite two persons per country, among whom, if possible, members of the Advisory Board. Almost all those invited have been able to attend.

Links with other organisations

The Society should be an international platform and co-operate with national and other international organisations (such as GERN and the European Group for the Study of Deviance and Social Control).

An open, democratic society

The society should be an open and democratic forum. The British Society of Criminology and the ASC can serve as examples. Both are formal organisations, not a network, and have open meetings. The society should strive to ensure *academic standards* and focus on *serious, systematic research*. To implement this, Board members should have an academic affiliation.

American Society of Criminology

The lack of a society of this kind may be one among several reasons why so many European criminologists regularly attend ASC meetings. The ASC has reacted to this by organising 'European oriented' panels, in which about 80% of audience is indeed from Europe. The ASC has lent its support to the European society by making the Manual of Procedures and the European ASC members list available.

Features of the Organization

There are several models for the formation of society, such as

- The European Social Science History Conference with biennial conferences, financed only through participation fees.

- The European Sociological Association. i.e. a of full-fledged organisation which offers its own journal and organises conferences, just like the ASC. Some of the attendants favor a looser form of organisation. In the interest of continuity, a more formal structure would seem preferable, however. As the BBS illustrates, an organization focusing on conferences without having its own journal is also a viable solution.

Structure of organization

Constitution

Since no formal project of possible constitution having been prepared for this meeting, the attendants agree to discuss the formal structure only in general terms. It is agreed that following this meeting, the executive board to be elected will circulate a draft constitution for comments among those attending this meeting. The question under which law the society should be founded, will need further legal examination. The draft will provide that the constitution will be subject to a general review after 3 years.

Membership

Members of the society should be individuals, not institutions. The society should not be a federation of national organizations. Students should be offered a discount. The membership fees would be fixed later.

Executive Board

The Board should consist of a President, a President-Elect, and a Past-President, a Treasurer, a Secretary General, and a Program Chair. With the exception of the Treasurer and the Secretary General whose office should be for five years as a maximum, all other officers should serve only for one year, without extension. The members of the board should come from different countries. The elections would be held during the General Assembly, to be held during the annual meetings, and follow a democratic procedure. Future presidents and officers should not necessarily be organizers of upcoming conferences.

For the time until the first meeting, a provisional board will be formed.

Election of a provisional board

Following a discussion, the following persons volunteered for membership in the provisional board:

Ernesto Savona (Italy)

Michael Levi (UK)

- Laurent Mucchielli (France)
- Christina Rachea Alberola (Spain)
- Per-Olof Wikström (UK/Sweden)
- Beata Gruszczyńska (Poland)
- Kauko Aromaa (Finland)

Those who were at the origin of this initiative will form the provisional executive board (up to 2001, i.e.)

- Henk van de Bunt (secretary general, NL)
- Martin Killias (chair, CH)
- Josine Junger-Tas (program chair, NL)

Position of the *European Journal on Criminal Policy and Research*

Hans Boutellier, managing editor of the European Journal gives an overview of the Journal. Eight years ago it was founded in view of: the European Union; the European dimensions of the crime problem; and serve as an European platform.

Although the origin of the society started at an European Journal Advisory Board meeting, there is no necessary link between the two. Indeed there are 3 options

1. No relation, both act independently.
2. The EJCPR becomes the society's official journal, comparable to what *Criminology* is for the ASC. In this case, members of the Editorial Committee would have to be elected by the society, and editorial policies are likely to change.
3. Co-operation between the two. The Journal continues as it is, but allows some PR for the society, the society having its own newsletter.

There was a long discussion on this issue. No immediate agreement has been achieved, some of the attendants feeling that a special position for the European Journal was not desirable. Other options are a new journal, a newsletter, a web-side, a peer-reviewed electronic journal, or a yearbook. Since more clarification will be needed, including eventual negotiations with possible publishers, any decision on this matter will be postponed to the first general meetings of the society, the board being invited to present feasible options by that time.

Conference(s)

Periodicity (every year or every second year):

The British Criminology Conferences were biennial in the beginning and become annual events later. Annual meetings have the advantage of the flow of

activities, whereas it takes 'learning' time when organising a conference every second year. After considering these options, the attendants have expressed their preference for annual meetings.

Hotel versus campus model:

Some attendants favor the hotel model, although all agree that prices such as those of ASC meetings are not to be welcomed. The campus offers cheaper accommodation as well as meeting rooms, but imposes restrictions on the time of the conference (since the students need to be 'out'). Some societies have competitive bidding on the organisation of the meeting, but that is only possible once that event is firmly established. Organising meetings in non-mainstream countries should also be possible, although funding may be more difficult to obtain there. For the time being, the attendants agree to proceed pragmatically, and go for the campus model during the next few years.

Conference site in 2001

Martin Killias has examined possibilities for organising a conference at Lausanne in 2001. This is the plan in short:

- The campus of Lausanne University can be obtained for free, including facilities for accommodation of panels and plenary sessions, for meetings of 3 days and anything up to 600 attendants.
- Lausanne offers hotel accommodation at various prices and standards.
- Provided additional funding can be obtained, and minimum participation rate of 200, registration fees would not exceed approximately 100 Euro.

After discussion, the attendants agree with this proposal, and the first meeting will be held at Lausanne. After considering various feasible dates and although concern has been expressed over possible overlap with other meetings in Europe, such as those to be held by the European Group for the Study of Deviance and Social Control, it was agreed that the meetings would take place on September 6 to 8, 2001.

Program

A possible list of topic areas has been circulated during the discussion, with many amendments from several attendants who have also expressed their willingness to organize sessions. A definitive list will be prepared in due course by the program chair.

Although the working language of the society at its meetings would be English, the conference organizers would give due consideration to other languages as

well. The local language might particularly be used for sessions addressed to local practitioners and students.

Upcoming conferences:

Given the difficulties of organising major meetings and the long planning time required, a proposal was made by Kauko Aromaa to organise a following meeting in Finland. Despite reservations about the long travel distance and higher costs expressed by some attendants, no other proposals have been made so far.

The initiators of the meeting:

Josine Junger-Tas

Henk van de Bunt

Martin Killias